

Arkadiusz Indraszczyk

"Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii", red. Ryszard Terlecki, Warszawa 2005 : [recenzja]

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 3-4, 247-251

2006-2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Indraszczyk
Akademia Podlaska
Siedlce

***Aparat bezpieczeństwa
wobec emigracji politycznej i Polonii,
pod redakcją Ryszarda Terleckiego,
Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2005,
ss. 370, indeks osób***

Przekazanie do Instytutu Pamięci Narodowej akt byłych urzędów bezpieczeństwa i ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ich stopniowe odtajnienie zaowocowało w ostatnich latach wieloma publikacjami poświęconymi historii politycznej i społecznej Polski w drugiej połowie dwudziestego wieku.

Omawiana pozycja jest dziewiętnastym tomem zainicjowanej przez IPN w 2002 r. serii wydawniczej *Monografie*. Na publikację składają się artykuły napisane przez Pawła Machcewicza (dr hab. nauk historycznych i nauk o polityce, profesor Collegium Civitas, pracownik naukowy IPN i Instytut Studiów Politycznych PAN, autor wielu prac z zakresu najnowszej historii Polski), Małgorzatę Ptasińską-Wójcik (dr nauk filologicznych specjalizująca się w historii literatury, pracownik IPN), Janusza Wróbla (dr nauk historycznych, pracownik IPN), Sławomira Cenckiewicza (dr nauk historycznych specjalizujący się w historii najnowszej, pracownik naukowy Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego i IPN), Sławomira Łukasiewicza i Ryszarda Terleckiego (prof. dr hab. nauk historycznych specjalizujący się w historii najnowszej, pracownik naukowy m.in. Instytutu Historii PAN, IPN)¹, który jest równocześnie redaktorem publikacji. Jak to zwykle bywa w pracach zbiorowych o takim charakterze, autorzy nie przedstawiają w sposób chronologiczny całości działań aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec polskiej emigracji politycznej, a koncentrują się na kilku wybranych problemach, które jako całość nieźle reprezentują badany problem.

Jak trafnie napisał we wstępie Ryszard Terlecki, „...dla rządzących Polską komunistów emigracja polityczna stanowiła poważny problem. Nie tylko apelowała do światowej opinii publicznej o poparcie dla polskich aspiracji niepodległościowych, nie tylko dostarczała [...] informacji o rzeczywistej sytuacji

¹ Dane o autorach za portalem Nauka Polska, <http://nauka-polska.pl> podstrona ludzie nauki.

w kraju, [...] ale także podtrzymywała istnienie symbolicznej instytucji reprezentującej ciągłość prawną Rzeczypospolitej”.

Reżim sprawujący nieograniczoną kontrolę nad społeczeństwem nie mógł pozwolić sobie na lekceważenie działalności emigracji, która przede wszystkim polegała na informowaniu świata o sytuacji w kraju oraz przekazywała do kraju wieści o sytuacji na świecie. Stąd też uwaga organów władzy i bezpieczeństwa skupiona była przede wszystkim na ośrodkach wykonujących te prace, a były to przede wszystkim Radio Wolna Europa z polską rozgłośnią w Monachium oraz kierowany przez Jerzego Giedroycia Instytut Literacki w Paryżu z wydawanymi periodykami „Kultura” i „Zeszytami Historycznymi”. Nie przez przypadek więc artykuły traktujące o tych problemach (Paweł Machcewicz, *Walka z Radiem Wolna Europa, 1950-1975*; Małgorzata Ptasińska-Wójcik, *Inwigilacja Instytutu Literackiego przez Służbę Bezpieczeństwa w czasach Gomułki* otwierają omawianą książkę.

W pierwszym z tych artykułów opisano takie działania jak zagłuszanie audycji, próby przeniknięcia do wewnątrz redakcji RWE, sukcesy bezpieki na tym polu i porażki, a także akcje sprowadzania do Polski agentów i poprzez ich wprowadzanie w życie społeczne i polityczne kraju, nagłaśnianie ich powrotu do kraju, a tym samym sianie zamętu i niepokoju w szeregach polskiej sekcji RWE. Warto zauważyć, że z badań P. Machcewicza, wynika, że polskie służby wywiadowcze i bezpieczeństwa nie przeniknęły do bezpośredniego otoczenia Jana Nowaka-Jeziorańskiego, głównego podmiotu prób inwigilacji w RWE. Wyjątkiem tu jest sprawa Wiktora Trościanki. Autor sugeruje, że „dialog operacyjny” polskich służb z tym czołowym komentatorem politycznym Radia, działaczem Stronnictwa Narodowego, ideowym antykomunistą był największym sukcesem peerelowskich służb bezpieczeństwa (s. 70-71). Z akt posiadanych przez IPN wynika, że w latach 1965-1971 Trościanko kilkakrotnie spotykał się z oficerem Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiad). Co prawda od 1969 r. w spotkaniach uczestniczył oficer Departamentu I MSW, ale przed Trościanką przedstawiał się jako oficer kontrwywiadu, gdyż Trościanko odmawiał kontaktów z wywiadem cywilnym, jak również oficjalnej współpracy. „Medal”, bo taki nadano mu pseudonim, dobrowolnie informował o tym, co się dzieje w polskiej sekcji RWE, wskazywał osoby, które warto by skompromitować, itd. Wydaje się, że Trościanko działał z pobudek osobistych, i być może politycznych – walki pomiędzy stronnictwami emigracji.

Kolejne dwie części przedstawiają problem repatriacji Polaków po II wojnie światowej. W pierwszej omówiono podejmowane przez aparat bezpieczeństwa akcje przeciwko repatriantom powracającym do Polski w okresie tzw. pierwszej repatriacji, obejmującej przede wszystkim skupiska żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. (Janusz Wróbel, *Działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przeciwko repatriantom z Zachodu w latach 1945-1953*, ss. 185-240.) Pokazane zostały akcje zmierzające do zachęcenia do powrotu Polaków przebywających za granicą, akcje przenikania do grup repatriantów, które miały na celu inwigilację środowisk w kraju, sprzyjających opozycji i politycznej emigracji. W następnym rozdziale zanalizowano działania

tw. drugiej kampanii reemigracyjnej (Sławomir Cenckiewicz, *Udział aparatu bezpieczeństwa PRL w drugiej kampanii reemigracyjnej [1955-1957]*, ss. 241-283). Na uwagę zasługuje tu zobrazowanie akcji pozyskiwania i wykorzystywania przez władze uznanych autorytetów w celu zachęty emigrantów do powrotu. Szczególnie miejsce spełniało tu Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, a także rozgłośnie „Fala 49” i „Kraj” kierowane przez gen. Wiktora Grosza. Władzom i służbom udało się pozyskać do współpracy takie osobistości jak: Hugon Hanke (były premier rządu na uchodźstwie, którego powrót do kraju stał się jednym z sukcesów akcji reemigracyjnej, chociaż tak naprawdę było to sprowadzenie do Polski własnego agenta, którym Hanke był od 1952 r.), Czesław Wydech (marszałek sejmu, członek władz ZSL), Arkady Fiedler (literat), Oskar Lange, Antoni Słonimski, Adam Bień (były członek Krajowej Rady Ministrów, sądzony w procesie szesnastu, więzień Łubianki), Kazimierz Brandys, ks. Jan Czuja, Wojciech Kętrzyński, Aleksander Ford i inni (s. 261). Władze krajowe dbały, by przez cały okres istnienia Towarzystwa otaczał je nimb niezależności. Podkreślano, że powstało ono „z inicjatywy szeregu wybitnych naukowców i literatów oraz osób reprezentujących różne organizacje i stowarzyszenia kulturalne, naukowe i społeczne, a także szeregu byłych działaczy emigracji polskiej” (s. 263). Jednakże emigracja od początku rozszyfrowała zamiary reżimu i rozumiała, że działalność Towarzystwa jest przykrywką dla bezpieki, że repatriacją kieruje UB i KGB, a radiostacji „Kraj” nadano przydomek „na fali UB” (s. 267).

Piąty rozdział publikacji poświęcony został problemowi inwigilacji naukowych środowisk emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych (Sławomir Łukasiewicz, *Próby inwigilacji środowisk naukowych polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych [do początku lat siedemdziesiątych] – zarys problemu*, ss. 284-317). Autor przedstawił działania służb bezpieczeństwa i wywiadu zmierzające do budowy siatki szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych i następnym, wykorzystując do tego celu środowisko naukowe. Poprzez umieszczanie agentów i informatorów w polskich instytucjach naukowo-kulturalnych, tworzonych tak przez władze polskie, jak i emigrację, poprzez fundacje i wymianę naukową, starano się badać środowisko polskiej emigracji w Ameryce, przeciwdziałać emigracyjnym grupom politycznym i ich kontaktom z krajową opozycją.

Ostatnia, szósta część książki opisuje „walkę wywiadów” – krajowego i emigracyjnej „dwojki” (Ryszard Terlecki, *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewicza*, ss. 318-349). Autor zarysował problem poprzez przedstawienie sprawy rozpracowywania płk. Wincentego Adama Bąkiewicza. Miał on bogatą biografię. Urodził się 25 kwietnia 1897 r., w czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, służył w piechocie skąd został przeniesiony do Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W latach 1930-1932 odbył studia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, a następnie był wykładowcą w Szkole Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. W 1934 r. został przeniesiony do Oddziału II

Sztabu Generalnego. Kierował Samodzielnym referatem „Rosja” w Biurze Studiów Oddziału II. We wrześniu 1939 r. dowodził wywiadem Armii „Prusy”, więziony w ZSRR, nie ujawnił nazwiska i stopnia, w 1941 r. zwolniony. Od tego roku był szefem służby informacyjnej wywiadu Armii Polskiej w Rosji a później w II Korpusie Polskim. Po wojnie Bąkiewicz zorganizował siatkę informatorów, wykorzystując placówki wojenne we Włoszech, Turcji, na Bliskim Wschodzie, dostarczających wiadomości o Polsce. W kolejnych latach Bąkiewicz stał się jednym z bliskich współpracowników gen. Władysława Andersa. (s. 319-320)

Polskie służby wywiadu i bezpieczeństwa powzięły zadanie rozpracowania płk. Bąkiewicza i nakłonienia go do współpracy. Akcja ta wynikała z przekonania, że na emigracji działa wielu byłych pracowników Oddziału II Sztabu generalnego (wywiadu), i pracują jako wywiad emigracji politycznej. Stąd też należało unieszkodliwić ich poprzez kompromitację bądź pozyskanie do współpracy, by wykorzystać ich do np. inwigilacji – obserwacji polityków emigracyjnych. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych nasilono akcję obserwacyjną polityków. Rozpracowywanie operacyjne powzięto lub ponowiono wówczas wobec m.in. Adama Pragiera, Stanisława Sopickiego, Zbigniewa Stypułkowskiego, Franciszka Wilka, Augusta Zaleskiego, Kazimierza Sabbata, Karola Popiela, Stanisław Mikołajczyka i wielu innych (s. 331). Nie udało się jednak rozpracować płk. Bąkiewicza i koniec końców, jak napisał R. Terlecki „w wojnie, którą emigracyjna »dwójka« toczyła z krajową bezpieką, zwycięstwo pozostało udziałem rzeczywistych fachowców od wywiadu” (s. 349).

Tom studiów nad operacjami UB i SB przeciwko emigracji i Polonii powstał na podstawie kwerend przeprowadzonych w zbiorach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej. Autorzy wykorzystali również zasoby innych archiwów, m.in. zbiorów byłego archiwum KC PZPR w Archiwum Akt Nowych, archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu. Bazę źródłową uzupełnia bogata literatura wspomnieniowa i przedmiotu. W sumie należy przyznać, że powstało dobre spektrum działalności polskich służb bezpieczeństwa przeciwko emigracji politycznej i Polonii.

Mimo że w publikacji nie znalazł się rozdział poświęcony bezpośrednio rozpracowywaniu i inwigilowaniu stronnictw politycznych emigracji, to jednak problem ten został poruszony i nakreślony we wszystkich studiach. Stanowi on tło i kanwę całego tomu. Bowiem, jak cytował Sławomir Cenckiewicz z uchwały Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z 10 listopada 1953 r., prawdziwymi celami akcji reemigracyjnej było: „stosowanie agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć mających na celu osłabienie i paraliżowanie działalności reakcyjnych ośrodków emigracyjnych. Pogłębienie sprzeczności w ich obozie, demaskowanie i kompromitowanie przywódców oraz odrywanie od nich mas emigracyjnych” (s. 256).

Należy zauważyć, że taka działalność polskich władz i aparatu bezpieczeństwa miała spory wpływ na funkcjonowanie wewnętrzne polskiej emigracji. Wprowadzała bowiem zamieszanie w szeregach organizacji, wzajemne

oskarżenia, skłócało emigrację, która i tak była bardzo barwna pod względem zapatrywań politycznych i społecznych².

Recenzowana publikacja nie stanowi zamknięcia tematu, raczej go otwiera, gdyż jakkolwiek powstało już kilka pozycji poświęconych problemowi, to jednak daleko jest jeszcze do dokładnego opisanego całokształtu działań polskich władz i służb bezpieczeństwa państwowego. Sami autorzy poszczególnych części uczulali uwagę czytelnika na hipotetyczność wielu wniosków zamieszczonych w pracy. Wynika to ze słabej jeszcze bazy źródłowej. Słabego poznania dokumentacji wytworzonej przez peerelowski wywiad, kontrwywiad i bezpiekę. Uwarunkowane to jest przede wszystkim dwoma względami, co wyjaśniał we wstępie do tomu studiów redaktor. Ryszard Terlecki pisał: „Prace nad odtworzeniem historii tajnych operacji prowadzonych poza granicami PRL są szczególnie trudne. Po pierwsze dlatego, że z obawy przed działaniami kontrwywiadu państw zachodnich bezpieczeństwa zachowywała nadzwyczajne środki ostrożności, a wobec wytwarzanej i przechowywanej dokumentacji stosowała zasadę szczególnie ścisłej konspiracji. Po drugie dlatego, że w rezultacie zachowania między PRL a niepodległą III Rzeczypospolitą ciągłości nie tylko praw, ale i wielu instytucji liczne materiały na temat dawnych funkcjonariuszy i współpracowników »wywiadu« nadal pozostają tajne” (s. 9). Odtajnianie zabierze zapewne jeszcze dużo czasu.

Nie umniejsza to jednak wartości publikacji. Autorom udało się przedstawić co najmniej szkielet działań przeciwko polskiej emigracji politycznej i Polonii. Ponadto, jak większość publikacji wydanych przez IPN i opartych na jego zbiorach także i ta spełnia niebagatelną rolę informacyjną, pokazującą, jak bogate są archiwa Instytutu i drzemiący w nich potencjał badawczy.

² Przykładowo np. sprawa Aadama Bitońskiego, wywiadowcy, umieszczonego we władzach PSL we Francji, skłóciła francuską organizację PSL tak dalece, iż Bitoński stał się przyczyną zawieszeń całych kół PSL. Problem umieszczenia w szeregach PSL wtyczek komunistycznych był niezwykle drażliwy dla emigracyjnych ludowców, do tego stopnia, iż jednym ze stałych elementów rezolucji i uchwał kół, okręgów, stało się domaganie zaprzestania takiej działalności przez krajowy reżim.